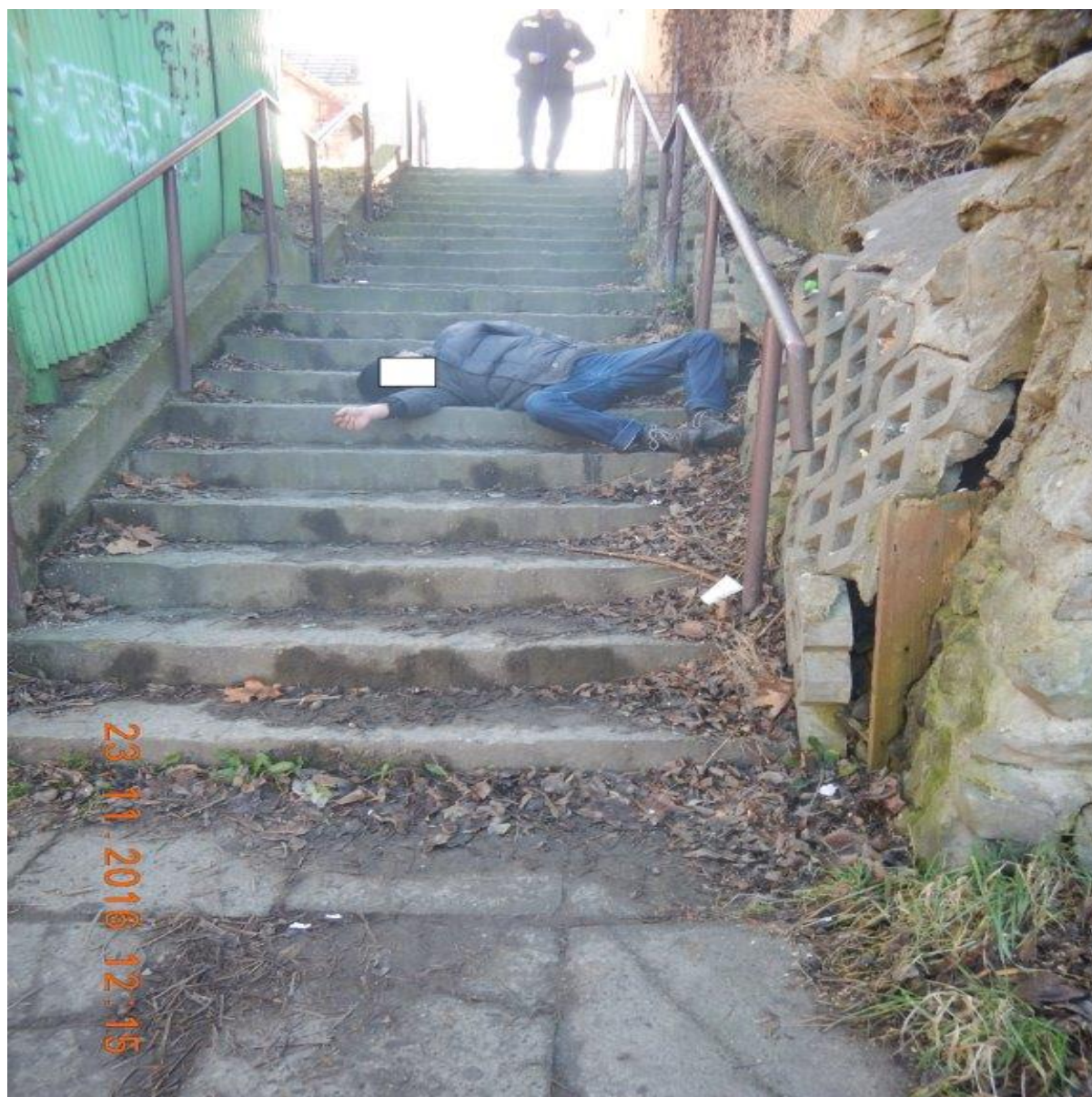


Wiadomości

Sobota, 20 maja 2017

„Zawód - BEZDOMNY”



Jednak nie wszystkie zdarzenia w tym zakresie można pojąć na zdrowy rozum. Tym razem jeden z mężczyzn uprawiający zawód „bezdomnego” udowodnił, że nie warto się przekwalifikowywać. Ma ok. 50 lat, gdyby go zapytać o zawód wyuczony i obecnie wykonywany to na pewno odpowiedziałby – bezdomny. Jak sam o sobie mówi cyt. „żyje z MOPSU”. Przez kilka lat mieszkał w Nowym Sączu w Ośrodku dla bezdomnych na koszt podatnika. Gdy tylko miał ochotę, odwiedzał rodzinne strony dając zajęcie mundurowym, czasami spędzając noc w Izbie Wytrzeźwień w Bielsku-Białej następnie wracał do „New Sącza” i tam też przychodziły do niego wyroki Sądów z wojaży po Sucheju. Co jakiś czas grzywnę zamieniano mu na areszt i tym samym w cieple przy pełnym wyżywieniu można było odsapnąć snując dalsze życiowe plany. Bezdomność na własne życzenie towarzyszyła Mu prawie całe życie mimo, że najbliżsi mieli gdzie mieszkać. W wyniku dziedziczenia po rodzicach, którzy za życia zapewne nie chcieli Go oglądać dostało Mu się mieszkanie na jednym z osiedli mieszkaniowych w Sucheju Beskidzkiej. Mylił by się ten co by stwierdził, że

jako syn marnotrawny wróci na drogę praworządności przed świętami Wielkanocnymi. Nikt też nie zabił cielca na powitanie syna marnotrawnego. Mężczyzna przez jakiś czas dobrze się miał, mając dach nad głową mimo to sypiał w miejscach publicznych na ławkach, przystankach oraz schodach po prostu jak twierdzi cyt. „tak już ma”. Brakowało tylko gotówki więc wyciągał rękę do podróżnych i przechodniów przemierzających się przez miasto. Będąc w posiadaniu mieszkania „urządził go po swojemu” sprzedając z niego co popadnie. Ponadto uwidoczniły się u niego zdolności dekoratora wnętrz co dla zwykłego śmiertelnika można odebrać jako dewastację. Po kilku przeprowadzonych „remontach” wartość mieszkania znacznie spadła i odsprzedał go „na pniu”. Tym samym pozbył się jedynej przeszkody do pozostania w bezdomności kultywowanej od wielu lat.

Zapewne za jakiś czas pieniądze się skończą i będzie ponownie mógł wyciągnąć rękę do MOPS-u, a może nawet zwróci się z wnioskiem o przydział mieszkania z zasobów gminy.....